

**Konflikty i kryzysy** to zjawiska stale towarzyszące człowiekowi na przestrzeni wieków, ale narastający asymetryczny rozwój świata zdaje się je potęgować. Współcześnie zwraca uwagę ich skala i różnorodność. Wielorakość przyczyn, specyficzny przebieg i niedające się często przewidzieć konsekwencje, odmienność poszczególnych faz i kierunków ewoluowania powodują, że rzadko można ustalić prawidłowości co do przebiegu konfliktów oraz sytuacji kryzysowych, przewidzieć częstotliwość ich występowania czy momenty krytyczne bądź szanse ich likwidacji.

Powszechność konfliktów powoduje, że podlegają one zarówno ocenie historycznej, jak i politycznej, militarnej, ekonomicznej, ideologicznej, socjologicznej, kulturowej czy psychologicznej.

Wobec takiej wielorodności ich charakteru pojawiają się bardzo zróżnicowane możliwości analizowania zjawisk konfliktowych i sytuacji kryzysowych.

Autorzy materiałów zamieszczonych w tym numerze mogli tylko w niewielkim stopniu dotknąć istoty problemu, wskazać na specyfikę czy egzemplifikację w odniesieniu do niewielu dziedzin życia człowieka i stosunków międzyludzkich. Cechą wspólną wielu tekstów jest zwrócenie uwagi na podejmowanie działań, mających na celu przeciwdziałanie czy rozwiązywanie zaistniałych już sytuacji spornych. Dlatego aktualną refleksję nad skonfliktowanym światem proponuję rozpocząć od przyjrzenia się działaniom Martiego Ahtisaariego, laureata Pokojowej Nagrody Nobla w 2008 r., który pełnił niezwykle rolę mediatora niemal równoległe na trzech kontynentach: w Europie, Afryce i Azji. Norweski Komitet Noblowski przyznał Ahtisaariemu to zaszczytne wyróżnienie „za wzmoczone wysiłki na rzecz rozwiązywania międzynarodowych konfliktów na kilku kontynentach przez ponad trzy dekady. Wysiłki te przyczyniły się do ustanowienia świata, w którym jest więcej pokoju i `braterstwa między narodami` w duchu Alfreda Nobla”.

Oby lepsze rozpoznanie zagrożeń i mechanizmów wywołujących konflikty oraz aktywizacja działalności różnych organizacji i osób, mogących wpływać na ich łagodzenie lub ograniczenie, mogło przyczynić się do likwidacji napięć we współczesnym świecie.

*Hanka Dmochowska*



RAFAŁ MATERA  
Łódź

## DZIAŁANIA MARTTIEGO AHTISAARIEGO NA RZECZ ROZWIĄZYWANIA KONFLIKTÓW

Kilka tygodni przed corocznym przyznaniem Pokojowej Nagrody Nobla toczy się międzynarodowa debata nad tym, kogo należy uhonorować. W wyścigu o główną pokojową nagrodę biorą udział kandydaci z wielu krajów, więc najczęściej bezpośrednio w okresie przed i tuż po ogłoszeniu „zwycięzcy”, zaczynają się ujawniać sentymenty i resentymenty narodowe<sup>1</sup>. W porównaniu do noblowskich wyróżnień z innych obszarów, zainteresowanie mediów i społeczności międzynarodowej nagrodą jest znacznie szersze – raptownie rośnie rzesza ekspertów w tej dziedzinie. Nie powinno więc dziwić, że niemal każdy wybór Norweskiego Komitetu Noblowskiego<sup>2</sup> budzi kontrowersje. Warto w tym miejscu przytoczyć wolę Alfreda Nobla, który w testamencie 27 listopada 1895 r. pragnął, by wyróżniona osoba „uczyniła najwięcej i wykonała najlepszą pracę na rzecz braterstwa między narodami, zniesienia lub redukcji stałych armii oraz utrzymania i promowania kongresów pokojowych”<sup>3</sup>.

Starając się nie dezawuować osiągnięć ostatnich laureatów, należy jednak przypomnieć, że mieli oni raczej pośredni wpływ na budowanie światowego pokoju, nie mieszcząc się *explicite* w idei, zawartej w testamencie Nobla. W nowym milenium wśród nagrodzonych znajdowali się ekolodzy (Al Gore, Wangari Maathai), działaczki na rzecz praw kobiet (również Maathai oraz Shirin Ebadi), bankier-ekonomista (Muhammad Junus) oraz instytucje (Organizacja Narodów Zjednoczonych, Międzynarodowa Agencja Energii

---

<sup>1</sup> Sentymenty narodowe rozumiem jako wspólne poparcie społeczeństwa dla kandydata z „naszego” kraju. Sentymenty narodowe są czymś naturalnym. Czasami jednak laureaci czy kandydaci pochodzą z krajów, których władza i część społeczeństwa nie akceptuje działalności lub dotychczasowych osiągnięć (*vide* Lech Wałęsa, Aung San Suu Kyi czy dysydenci chińscy). Może też być tak, iż ogłoszenie nazwiska laureata wzbudza resentymenty narodowe (np. nagroda dla pioniera pacyfizmu Klasa Arnoldsóna w 1908 r. wzbudziła krytykę w Szwecji, w kraju, z którego pochodził. Miał on bowiem poglądy pronorweskie, co nie było popularne w momencie rozpadu unii personalnej między obu krajami w 1905 r. Innym przykładem były nagrody dla polityków izraelskich, których działalności zazwyczaj nie tolerowano w krajach muzułmańskich, czy nagroda dla Jasera Arafata, którą oburzona była część społeczeństwa Izraela).

<sup>2</sup> Zgodnie z wolą Alfreda Nobla Pokojową Nagrodę przyznawać miał komitet, składający się z 5 osób, wybieranych przez norweski parlament (*Storting*). Pozostałe nagrody miały przyznawać instytucje sztokholmskie.

<sup>3</sup> *Alfred Nobel's Will*, na stronie: <http://nobelprize.org>.

Atomowej, których działalność, a zwłaszcza skuteczność podlegały szczególnie mocnej krytyce). Trudno wprawdzie zaprzeczyć, iż kwestie rozwoju ekonomicznego i ekologicznego mogą przyczyniać się do budowania pokoju światowego, ale z drugiej strony decyzje Komitetu świadczyły o trudnościach (braku zgody) w znalezieniu „klasycznej” postaci, której podstawową misją byłoby dążenie do braterstwa między narodami. Ostatnimi przykładami spełniającymi te warunki (zgodnymi z wolą Nobla) byli James Carter (w 2002 r.) i Kim Dae Jung (w 2000 r.). Samo umotywowanie przyznania im wyróżnienia nie budziło wątpliwości, ale dobór kandydatów miał również poważne słabości. W przypadku Cartera obiektywnie wzbudzała szczególnie jego prezydentura (1977-1981), podczas której nie mógł przecież jako amerykański szef rządu (państwa hegemonicznego), obiektywnie postrzegać stosunków międzynarodowych (przypominano jego chwiejną politykę na Bliskim Wschodzie, a zwłaszcza, w końcu kadencji, powrót do wyścigu zbrojeń). Zarzuty wobec Kim Dae Junga były z kolei natury moralnej, choć gwoli ścisłości trzeba przyznać, że zostały ujawnione już po uzyskaniu przez niego nagrody<sup>4</sup>.

Szczęśliwie dla prestiżu Pokojowej Nagrody Nobla wybór w 2008 r. nie wzbudził podobnych kontrowersji. Był to swoisty „klasyk”. 10 października Norweski Komitet Noblowski zdecydował, iż nagroda dostanie się w ręce Marttiego Ahtisaariego za „jego wzmoczone wysiłki na rzecz rozwiązywania międzynarodowych konfliktów na kilku kontynentach przez ponad trzy dekady. Wysiłki te przyczyniły się do ustanowienia świata, w którym jest więcej pokoju i braterstwa między narodami” w duchu Alfreda Nobla<sup>5</sup>.

Ahtisaari został pierwszym Finem, który dostąpił zaszczytu odebrania Pokojowej Nagrody Nobla, ale nie pierwszym Skandynawem. Do 2010 r. nagrodą uhonorowano pięciu Szwedów, dwóch Norwegów i jednego Duńczyka<sup>6</sup>. Norweski Komitet Noblowski przypominał, że zgodnie z wolą Nobla, pragnie, by najbardziej wartościowy kandydat otrzymał nagrodę, niezależnie od tego „czy jest, czy nie jest Skandynawem”<sup>7</sup>. Z tej mocnej nordyckiej grupy bezpośrednio w negocjacje na rzecz zakończenia konfliktów angażował się szczególnie sekretarz generalny ONZ Dag Hammarskjöld. Jego mediacyjne zdolności w dużym stopniu inspirowały fińskiego laureata<sup>8</sup>. Tradycja skandynawska została więc dochowana, a jeszcze bardziej norweska. Ahtisaari bowiem w 1/8 miał

<sup>4</sup> W 2003 r. wyszła na jaw sprawa przekupienia przez administrację Korei Południowej władz w Phenianie celem organizacji szczytu pokojowego (za co Kim Dae Jung został uhonorowany). Wpływowcy „Wall Street Journal” nazwał nawet prezydenta Republiki Korei „falszywym prorokiem pokoju” (R. Czulda, *Kim Dae Jung*, w: *Laureaci Pokojowej Nagrody Nobla*, W. Michowicz, R. Łoś (red.), Łódź 2008, s. 420).

<sup>5</sup> O.D. Mjos [Chairman of the Norwegian Nobel Committee], *Presentation Speech. Oslo, 10 December 2008*, na stronie: <http://nobelprize.org>.

<sup>6</sup> W 1908 r. nagrodę wspólnie odebrali Szwed Klas Arnoldson i Duńczyk Fredrik Bajer; w 1921 r. ponownie wspólnie Szwed Karl Branting i Norweg Christian Lange; rok później samodzielnie Norweg Fridtjof Nansen; w 1930 r. Szwed Lars Soederblom; w 1961 r. pośmiertnie sekretarz generalny ONZ Szwed Dag Hammarskjöld, a w 1982 r. Szwedka Alva Myrdal (wspólnie z Alfonso Roblesem z Meksyku). Więcej informacji o tych postaciach i innych laureatach Pokojowej Nagrody Nobla czytaj w: *Laureaci Pokojowej..., passim*.

<sup>7</sup> O.D. Mjos, *op. cit.* Por. *Alfred Nobel's Will...*

<sup>8</sup> Pisał o tym sam Ahtisaari. Zob. np. M. Ahtisaari, *Dag Hammarskjöld Lecture: Can the International Community Meet the Challenges Ahead of Us, 18 September 2008*, na stronie: <http://www.cmi.fi>.

korzenie norweskie – jego pradziadek pochodził z Tistedalen z regionu Ostfold<sup>9</sup>. Być może ten aspekt powstrzymywał Komitet przed wcześniejszym wyborem fińskiego kandydata. Skandynawów oceniano bardziej restrykcyjnie – nordyccy pretendenci powinni być „bez skazy”. Faktycznie, wybór Ahtisaariego uznano powszechnie w świecie za trafny. Niezwykle pozytywnie o laureacie wypowiadali się politycy (Madeleine Albright, Nicolas Sarkozy) czy sekretarze generalni ONZ (Kofi Annan, Ban Ki-moon). Natomiast wybór Komitetu spotkał się z krytycznymi komentarzami niektórych polityków rosyjskich i serbskich. Rozczarowani mogli być też przeciwnicy chińskiego reżimu – zwolennicy uhonorowania jednego z dysydentów z Państwa Środka<sup>10</sup>.

Przed prezentacją dorobku Ahtisaariego jako mediatora konfliktów warto na chwilę zatrzymać się na doświadczeniach z dzieciństwa i młodości, które wywarły wpływ na jego przyszłą misję. Urodził się 23 czerwca 1937 r. w Viipuri (dzisiejszy rosyjski Wyborg), jednak ponad dwa lata później musiał opuścić miejsce urodzenia z powodu agresji sowieckiej. W momencie przesunięcia granic kilkaset tysięcy mieszkańców Karelii stało się uchodźcami we własnym kraju. Wielu z nich przeniosło się w głąb Finlandii. Wśród nich znajdował się Ahtisaari i jego matka, którzy uciekli do Kuopio, unikając tym samym traumy wojny z sowieckim imperium. Z kolei ojciec, pełniący stanowisko podoficera, był bezpośrednio zaangażowany w wojnę zimową jako mechanik. Ahtisaari w wykładzie noblowskim podkreślał, że doświadczenia z tego okresu wpłynęły na jego decyzję o podjęciu pracy na rzecz rozwiązywania konfliktów<sup>11</sup>. W przemówieniu z Oslo laureat podkreślił ponadto, iż już porozumienie Hitlera ze Stalinem w sierpniu 1939 r. oznaczało realny początek II wojny światowej. Takie postrzeganie historii jest czymś naturalnym w wielu krajach Europy Środkowo-Wschodniej, niekoniecznie jednak we wszystkich państwach na zachodzie Starego Kontynentu czy w Rosji.

W wieku 23 lat Ahtisaari wyjechał do Pakistanu. W ramach organizacji *YMCA* przez trzy lata pracował w największym mieście tego kraju – Karaczi – szkoląc miejscowych nauczycieli. Pomogło mu to w poznaniu międzynarodowego środowiska, z którym ściśle współpracował. Po ukończeniu w 1965 r. Uniwersytetu Technologicznego w Helsinkach podjął pracę w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, a głównym obszarem specjalizacji stała się pomoc rozwojowa (współdziałał w tej dziedzinie także z organizacjami pozarządowymi). W 1972 r. został członkiem Fińskiej Partii Socjaldemokratycznej, a o zaufaniu do Ahtisaariego świadczyło desygnowanie go rok później na urząd ambasadora w Tanzanii. Funkcję tę pełnił przez cztery lata, będąc jednocześnie (w latach 1975-1976) akredytowanym w takich krajach jak: Zambia, Somalia i Mozambik.

---

<sup>9</sup> W jednym z wykładów Ahtisaari przyznawał, że również w 1/8 ma pochodzenie szwedzkie, ale sam postrzega siebie jako Fina, także jako Skandynawka, Europejczyka i obywatela świata (M. Ahtisaari, *Dag Hammarskjöld...*).

<sup>10</sup> Część ekspertów liczyła, że w 60 - lecie podpisania Deklaracji Praw Człowieka ONZ oraz w roku organizacji igrzysk olimpijskich w Pekinie nagroda przypadnie jednemu z chińskich obrońców praw człowieka. Wśród kandydatów wymieniano m.in. Gao Zihenga czy Hu Jia (<http://www.stosunkimiedzynarodowe.info>).

<sup>11</sup> M. Ahtisaari, *Nobel Lecture. Oslo, 10 December 2008*, na stronie: <http://nobelprize.org>.

## NAMIBIA – W SŁUŻBIE ONZ

Kontynent afrykański stał się na blisko 20 lat miejscem pracy Ahtisaariego. W latach 1975-1976 był członkiem Senatu Instytutu ONZ dla Namibii, a w 1977 r. został mianowany komisarzem w tym kraju, pełniąc obowiązki do 1981 r. Od 1978 r. pracował jednocześnie jako specjalny wysłannik sekretarza generalnego ONZ (najpierw Kurta Waldheima, a następnie Javiera Pereza de Cuellara) w Namibii. Kraj ten dążył do uniezależnienia się od rządów Republiki Południowej Afryki, a Rada Bezpieczeństwa ONZ opowiadała się za jego integralnością. Podczas podróży po Namibii w 1978 r. Ahtisaari przedstawił w raporcie propozycję przeprowadzenia wolnych wyborów i optymistycznie stwierdzał, że ogłoszenie niepodległości jest możliwe nawet do końca roku. Projekt Fina stał się następnie częścią tzw. planu Waldheima, który uwzględniał m.in. powstanie specjalnych sił pomocowych ONZ, które zatrzymałyby terror dwóch głównych stron konfliktu: *SWAPO* (Organizacji Ludu Afryki Południowo-Zachodniej) i *DST* (Demokratycznego Sojuszu Turnhalle), wspieranego przez rasistowski rząd Pretorii. Pomysły ONZ torpedowała jednak RPA.

Funkcję specjalnego wysłannika ONZ pełnił Ahtisaari do 1988 r., ale po tragicznej śmierci swojego następcy Bernta Carlssona<sup>12</sup>, został ponownie delegowany do Afryki (był wówczas jednym z zastępców sekretarza generalnego ds. administracji i zarządzania). W kwietniu 1989 r. mianowano go specjalnym przedstawicielem ONZ, stojącym na czele *UNTAG* (*United Nations Transition Assistance Group*), której charakter można określić jako operację pokonfliktową. W tej roli Fin ujawnił w pełni swe talenty zręcznego mediatora.

Ze swoich inicjatyw pokojowych Ahtisaari pracę w Namibii oceniał najwyżej<sup>13</sup>. Podkreślał, że porozumienie było możliwe tylko dzięki zaangażowaniu wszystkich ważnych aktorów stosunków międzynarodowych: zachodniej piątki (Francji, Kanady, Niemiec, Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii), ale też ZSRR, Organizacji Jedności Afrykańskiej, RPA i wszystkich stron konfliktu w Namibii<sup>14</sup>. Była ta sytuacja wyjątkowa w całym regionie, gdyż w tym czasie w Afryce Południowej nadal praktykowana była polityka *apartheidu*, a w sąsiedniej Angoli toczyła się wojna domowa, w którą angażowały się komunistyczna Kuba i bojówki południowoafrykańskie. Szczególnie cenne dla osiągnięcia stabilizacji było uzgodnienie stanowisk dwóch supermocarstw. Służyło temu nawiązanie dialogu w końcu zimnej wojny między prezydentem USA Ronaldem Reaganem a sekretarzem generalnym KPZR Michaiłem Gorbaczowem. Na szczycie w Moskwie w 1988 r. (29 maja - 2 czerwca) uzgodnili oni m.in., że w interesie obu państw leży zakończenie konfliktu w Afryce Południowo-Zachodniej. Ten konsensus przyspieszył negocjacje państw nad porozumieniem.

---

<sup>12</sup> Carlsson zginął 21 grudnia 1988 r. w katastrofie samolotu tuż przed podpisaniem porozumienia o niepodległości Namibii.

<sup>13</sup> O.D. Mjøs, *op. cit.*

<sup>14</sup> M. Ahtisaari, *Nobel Lecture...*

22 grudnia 1988 r. został zawarty układ między Angolą, Kubą i RPA, w którym rząd południowoafrykański, w zamian za wyjście Kubańczyków z Angoli, zobowiązywał się wycofać wojska z Namibii, umożliwiając ogłoszenie jej niepodległości<sup>15</sup>.

Jaka była rola Ahtisaariego w zakończeniu konfliktu w Namibii? Otóż zapowiedź uzyskania niepodległości nie oznaczała automatycznego przerwania walk w tym kraju. Rezolucja RB ONZ 629 z 16 stycznia 1989 r., potwierdzająca uzyskanie niepodległości przez Namibię, miała wejść w życie 1 kwietnia 1989 r.<sup>16</sup> Siły pokojowe ONZ miały nadzorować jej implementację, powstrzymując działania części rebeliantów *SWAPO* oraz armii RPA. Od początku kwietnia w Windhoek setki roztańczonych zwolenników *SWAPO* zbierało się w centrum stolicy oczekując kolejnych tysięcy, przybywających z nadmorskich miast Katatura i Khomasdal. Jednak w oddalonej północnej Namibii (przy granicy z Angolą) wciąż trwały walki, w które angażowała się policja *SWA* i grupy powstańców *SWAPO*. Minister spraw zagranicznych RPA Pik Botha straszył, że usunie siły ONZ z Namibii, „by doprowadzić *SWAPO* do rozsądku”<sup>17</sup>. Przekonywał Ahtisaariego, aby pozwolił wypuścić z baz kilka wojskowych batalionów Sił Zbrojnych RPA (*SADF*) w celu ustanowienia porządku. Również premier Wielkiej Brytanii Margaret Thatcher i prezydent Angoli Eduardo do Santos potępili praktyki *SWAPO*. W końcu mieszana komisja składająca się z przedstawicieli Angoli, Kuby, RPA oraz obserwatorów z USA i ZSRR zdecydowała, by rebelianci ze *SWAPO* wycofali się pod osłoną ONZ. Ahtisaari zdawał sobie sprawę, że operacja ONZ nie jest jeszcze gotowa<sup>18</sup> i pozwolił rozmieścić ponownie południowoafrykańskie wojska w północnej Namibii. W wyniku akcji do końca kwietnia zginęło około 350 ludzi (w tym 315 rebeliantów *SWAPO*).

Ahtisaari przekonywał Namibijczyków, że działania wojsk są tylko czasowe. Zaufano mu, znając jego dotychczasową determinację w dążeniu do ustanowienia pokoju. Sprzeciw wobec prób rozwiązania konfliktu siłą skupił na Ahtisaarim większą niechęć wśród części polityków RPA<sup>19</sup> niż ludności Namibii. Jednak także w rządzie RPA było coraz więcej zwolenników pokojowego załatwienia sporu. Konciliacyjnym politykiem był ostatni biały prezydent tego kraju Frederik Willem de Klerk, który objął stanowisko w sierpniu 1989 r. W tym czasie siły *SADF* wycofywały się z północnej Namibii, a rząd RPA stopniowo uchylał ustawy dyskryminacyjne. Do kraju zaczęli przybywać uchodźcy z Angoli, Botswany, Zambii i Zimbabwe, po trzydziestu latach z wygnania powrócił Sam Nujona – „namibijski Mandela”.

<sup>15</sup> M. Leśniewski, *Wojna w Angoli 1961-1998*, w: *Zarys dziejów Afryki i Azji. Historia konfliktów 1869-2000*, A. Bartnicki (red.), Warszawa 2000, s. 468.

<sup>16</sup> Rezolucja 629 potwierdziła ustalenia zawarte w rezolucji 435 z 29 września 1978 r. Zob. *Resolution 629 (1989) Adopted by the Security Council at its 2842nd meeting, on 16 January 1989*, na stronie: <http://www.unhcr.org>.

<sup>17</sup> *Illustrated History of South Africa. The Real Story*, Cape Town-London 1992, s. 465.

<sup>18</sup> Dopiero w maju 1989 r. udało się ONZ skompletować *UNTAG* składający się z 465 wojskowych, 500 policjantów i 300 pracowników cywilnych (J. Kukułka, *Historia współczesnych stosunków międzynarodowych. 1945-2000*, Warszawa 2003, s. 427).

<sup>19</sup> We wrześniu 2000 r. Południowoafrykańska Komisja Prawdy i Pojednania ujawniła, że przygotowywano był zamach na Ahtisaariego. Nie planowano jednak zabić wysłannika ONZ, ale mocno go przestraszyć.

Mimo tych zmian nadal obawiano się reakcji RPA<sup>20</sup>. Dzięki wsparciu *UNTAG* (jej potencjał stale rósł, w sumie w operacji wzięło udział niemal 8 tys. osób) udało się przeprowadzić wybory do Zgromadzenia Konstytucyjnego Namibii. Odbyły się one 8-13 listopada 1989 r. i według Ahtisaariego spełniały dwa główne rygory demokratyczne: wolności i uczciwości. Zwycięzcą została *SWAPO*, która otrzymała 41 miejsc w nowym parlamencie. Nie zmonopolizowała jednak ciała ustawodawczego (osiągając 57%). Aby ratyfikować konstytucję potrzebnych było 2/3 głosów. Ustawa zasadnicza była więc kompromisem między dwoma głównymi siłami Namibii (*SWAPO* i *DST*).

Konstytucję ogłoszono w lutym 1990 r. Uroczystości niepodległości przygotowano na 21 marca 1990 r. Brali w niej udział szefowie dyplomacji dwóch supermocarstw oraz prezydenci i premierzy państw sąsiadujących. Prezydent RPA powiedział wówczas: „Stoję tu jako orędownik pokoju. Okres przemocy odszedł z Namibii i z całej południowej Afryki”<sup>21</sup>. Flagę RPA zastąpiła flaga Namibii, a Sam Nujoma – nowy prezydent – złożył przysięgę na ręce sekretarza generalnego ONZ. W ten sposób po 24 latach krwawych zmagania ostatnia kolonia na kontynencie afrykańskim stała się niepodległą. Strona namibijska doceniła wysiłki pokojowe Ahtisaariego. Został on honorowym obywatelem Namibii, a wiele rodzin nadało swoim męskim potomkom imię Marti. Po ponad dekadzie od upadku apartheidu również druga strona konfliktu (choć rządzona już wówczas przez przedstawicieli czarnej większości) uznała za ważne uhonorowanie Ahtisaariego, wręczając mu w 2004 r. Medal Towarzyszy Olivera Tambo.

#### DZIAŁALNOŚĆ PREZYDENCKA I POGLĄDY NA INTEGRACJĘ

Po udanej misji w Namibii wymieniano Fina jako poważnego kandydata na sekretarza generalnego ONZ. Jednak wybór padł na pierwszego reprezentanta Afryki – Egipcjanina Boutrosa Ghaliego. Europejskiemu mediatorowi zaszkodził skandal korupcyjny, który wybuchł w Światowym Instytucie ds. Badań Rozwoju Gospodarczego przy Uniwersytecie ONZ (*WIDER – UN University World Institute for Development*

<sup>20</sup> Sytuacja w Namibii przypominała wydarzenia z Europy Środkowo-Wschodniej z tego samego okresu. Rządy tych krajów w latach 1989-1990 zaczynały organizować wolne wybory, chociaż wojska radzieckie nadal stacjonowały w bazach na ich terytorium. Gorbaczow zrywał z „doktryną Breżniewa”, jednak reakcja sił sowieckich była nieprzewidywalna. Przekonała się o tym choćby Litwa w styczniu 1991 r., kiedy nastąpił atak sił sowieckich *OMON* na wieżę telewizyjną w Wilnie. Podobną akcją przeprowadzono w stolicy Łotwy Rydze. Były to działania tym bardziej nieprzewidywalne, że Gorbaczow przekonywał, iż nie wydał rozkazu do ataku.

<sup>21</sup> *Illustrated History of South Africa...* s. 465. Warto w tym miejscu wspomnieć, że prezydent de Klerk został w 1993 r. również uhonorowany Pokojową Nagrodą Nobla za pracę na rzecz pokojowego obalenia apartheidu w RPA (F. Sejersted [Chairman of the Norwegian Nobel Committee], *Presentation Speech. Oslo, 10 December 1993*, na stronie: <http://nobelprize.org>). Nagrodę otrzymał wspólnie z „herosem afrykańskiej wolności” Nelsonem Mandelą. Decyzja Komitetu Norweskiego wzbudziła wówczas ogromne kontrowersje. Krytycy zwracali uwagę, że wyróżniono kata i ofiarę, bo przecież de Klerk firmował władzę białych, którzy przez blisko pół wieku stosowali politykę segregacji rasowej. Jednak bez zaangażowania białego rządu RPA na początku lat 90. proces pokojowy byłby w ogóle niemożliwy.



*Economic Research*). Ahtisaari pełnił w tej organizacji ważne funkcje i cieszył się dużą estymą, ale zarzucano mu, iż próbował chronić podejrzewanego o korupcję naczelnego dyrektora *WIDER* – Lala Jayawardenę. Te problemy przyspieszyły decyzję Ahtisaariego o powrocie do Finlandii.

Był to istotny moment w historii tego nordyckiego kraju, który na początku lat 90. przeżywał recesję (związaną z upadkiem rynku wschodniego). Stał też przed decyzją wstąpienia do Wspólnot Europejskich. W 1993 r. Ahtisaari przyjął ofertę Partii Socjaldemokratycznej kandydowania w pierwszych bezpośrednich wyborach prezydenckich w Finlandii. W czasie kampanii zwracał uwagę na korzyści płynące z integracji z UE<sup>22</sup>. Ahtisaari został zwycięzcą, choć kontrkandydatkę – Elisabeth Rehn pokonał dopiero w drugiej turze. Nie wszyscy Finowie popierali bowiem zapowiadane zwiększenie roli państwa w stosunkach międzynarodowych. Prezydent porzucał tradycyjną fińską politykę neutralności, która – według niego – była odpowiednia w czasie zimnej wojny, ale nie mogła być sztucznie podtrzymywana w dobie pogłębiania integracji europejskiej. Ahtisaari nie wzbierał się też przed kontaktami z *NATO*. Przekonywał, że Finlandia będzie ściśle współpracować z Sojuszem Północnoatlantyckim. Helsinki w dobie prezydentury Ahtisaariego (1 marca 1994 – 1 marca 2000) wspierały też starania krajów kandydujących do UE. Prezydent przekonywał m.in. rząd Polski, by dobrze przygotował się do negocjacji z Brukselą<sup>23</sup>.

Poglądy Ahtisaariego można określić jako euroentuzjastyczne. Rozumiał on, że projekt UE służy przede wszystkim utrzymaniu pokoju w Europie, ale cele ekonomiczne wspomagają ten proces. Dlatego m.in. traktat amsterdamski z poparciem prezydenta został niemal jednomyślnie ratyfikowany przez *Eduskuntę* w czerwcu 1998 r. Uwzględniał on propozycję Helsinek w dziedzinach operacji pokojowych, ratowniczych, humanitarnych oraz opanowywania kryzysów – jako elementów współpracy z Unią Zachodnioeuropejską. Według Ahtisaariego, traktat stwarzał warunki do tego, by UE w sposób efektywny pełniła kluczową rolę na kontynencie w dziedzinie bezpieczeństwa<sup>24</sup>. Prezydent popierał również wejście Finlandii do strefy walutowej. Euro debiutujące 1 stycznia 1999 r., obowiązywało przez pierwsze 3 lata tylko w rozliczeniach

---

<sup>22</sup> W Finlandii zastanawiano się, jakie korzyści płyną z członkostwa w UE. Traktat z Maastricht dawał szansę na podwyższenie standardów dotyczących warunków pracy, ochrony konsumenta, polityki socjalnej oraz wnosił nadzieję na rozwiązanie problemów rolnictwa i przemysłu. Największe obawy wśród przeciwników wejścia Finlandii do UE budziło porzucenie polityki neutralności, natomiast w mniejszym stopniu wysuwane były argumenty ekonomiczne. Te ostatnie były za to najważniejsze dla popierających członkostwo. Zdaniem części polityków Finowie zostali skazani na UE w momencie, kiedy rząd Szwecji podjął decyzję o przyłączeniu. Opinie rządu okazały się na tyle skuteczne, iż w referendum przeprowadzonym 16 października 1994 r. niemal 57% ludności opowiedziało się za przystąpieniem do UE (zob. więcej: R. M a t e r a, *Integracja ekonomiczna krajów nordyckich*, Toruń 2001).

<sup>23</sup> W wywiadzie udzielonym w 1997 r. tygodnikowi „Polityka” Ahtisaari mówił wprost: „Finlandia popiera przystąpienie Polski do Unii, tak jak wszystkich krajów spełniających kryteria członkowskie. Nie chce uczestniczyć w przetargu obietnic i deklaracji, w którym roku Polska na pewno wejdzie do Unii” („Polityka” 1997, nr 17).

<sup>24</sup> B. K o ł e c k a, *Państwa nordyckie Unii Europejskiej wobec problemów Unii*, „Studia i Materiały” 1998, nr 11, s. 11.

handlu zagranicznego i operacjach wewnątrzbankowych (w fińskich sklepach można było płacić nowymi pieniędzmi od 2002 r.). Według rządu Paavo Lipponena unia walutowa była najważniejszym instrumentem, jaki wypracowała UE wobec postępującego procesu globalizacji. Podobne zdanie wypowiadał Ahtisaari, który uznał, że wprowadzenie jednolitej waluty pozwoliło zwiększać konkurencyjność gospodarki europejskiej, przyczyniało się do wzrostu gospodarczego i stabilizacji gospodarki światowej. Unię walutową należałoby traktować jako solidny fundament ekonomiczny UE<sup>25</sup>.

Po zakończeniu kadencji prezydenta Ahtisaari nadal przyglądał się postępom integracji europejskiej. Dwa lata przed wielkim rozszerzeniem UE w 2004 r. twierdził, że przyłączenie wschodnich krajów przysłuży się utrwaleniu pokoju i bezpieczeństwa na kontynencie. W jednym z wykładów cytował byłego polskiego ministra spraw zagranicznych Bronisława Geremka, który powiedział, że „rozszerzenie przyniesie wzajemną harmonię historii i geografii”. W innym fragmencie dodawał, że „Rozszerzenie i przewyciężenie 40 lat konfrontacji między Wschodem a Zachodem jest obowiązkiem Unii”<sup>26</sup>. Fin nieustannie przekonywał, że rozszerzenie przyniesie korzyści również starym członkom UE. Odnosząc się do wyzwań integracyjnych posłużył się świetną metaforą: „UE jest jak rower: musisz poruszać się do przodu, by nie upaść (...) Moralnym imperatywem za rozwojem i powiększeniem dzisiaj UE jest fakt, iż Europa ponownie tworzy całość, zjednoczoną we wspólnych wartościach demokracji, rządów prawa, praw człowieka i postępu społecznego”<sup>27</sup>.

#### WYSIŁKI MEDIACYJNE W KOSOWIE

Jeszcze przed objęciem urzędu prezydenta Ahtisaari aktywnie angażował się w sprawy pokoju międzynarodowego. W latach 1992-1993 pracował jako przewodniczący Grupy Roboczej ds. Bośni i Hercegowiny przy Międzynarodowej Konferencji w byłej Jugosławii. W 1993 r. był też specjalnym wysłannikiem sekretarza generalnego ONZ w tym regionie. Głównym jego zadaniem była stabilizacja sytuacji na Bałkanach. Działalność na rzecz pokoju kontynuował w trakcie pełnienia urzędu prezydenta<sup>28</sup>. W czasie kadencji 21 marca 1997 r. w Helsinkach zorganizowane zostało spotkanie na szczycie między Billem Clintonem i Borysem Jelcynem (dotyczące m.in. przekonania Rosji co do słuszności rozszerzenia *NATO*). Ahtisaari uczestniczył w rozmowach przywódców mocarstw.

Fin był też mediatorem z ramienia UE między Wiktorem Czernomyrdinem a Slobodanem Miloševićem w sprawie zakończenia operacji *NATO* w Kosowie w 1999 r. Rosyjski

<sup>25</sup> Przemówienie prezydenta Ahtisaariego w *Eduskuncie*, 4 lutego 1998 r., w: B. KołECKA, *Państwa nordyckie...*, s. 12-13.

<sup>26</sup> M. Ahtisaari, *Europe after EU Enlargement*, 16 September 2002, na stronie: <http://www.cmi.fi>.

<sup>27</sup> *Ibidem*.

<sup>28</sup> W związku ze swoimi wieloma wyjazdami zagranicznymi do Ahtisaariego przyłgnął przydomek „Matka-Mara”, co można przetłumaczyć jako „Podróżujący Mara”. Mara jest zdrobnieniem od imienia Martti.

minister spraw zagranicznych starał się przekonać stronę zachodnią, że w rokowaniach powinien brać udział ktoś znaczący i neutralny, aby spotkania mediacyjne były mniej upokarzające dla Miloševića. Kiedy kandydatura sekretarza generalnego ONZ Kofi Annana została odrzucona, sekretarz stanu USA Madeleine Albright zaproponowała Ahtisaariego. Zdaniem Czernomyrdina był to „doskonały człowiek do tej roboty”<sup>29</sup>. W maju 1999 r. szef rosyjskiej dyplomacji przybył do Belgradu, wcześniej konsultując się z Ahtisaarim oraz zastępcą sekretarza stanu USA Strobem Talbotem<sup>30</sup>.

W czerwcu 1999 r. fiński prezydent wręczał osobiście przywódcy Serbii żądania *NATO*<sup>31</sup>. Wraz z szefem rosyjskiego MSZ przekonywali, że Milošević nie może liczyć na lepszą ofertę. Misja Ahtisaariego zakończyła się sukcesem. Rząd i parlament w Belgradzie 2 czerwca 1999 r. zgodziły się na natychmiastowe wycofanie wojsk z Kosowa i rozmieszczenie w tym kraju międzynarodowych sił pokojowych pod auspicjami *NATO*. Wysiłki Ahtisaariego zostały docenione na szczycie ministrów spraw zagranicznych G8 w Gürzenich 10 czerwca 1999 r.<sup>32</sup>, poprzedzającym zasadniczy szczyt przywódców w Kolonii. Sam Fin skromnie ocenił swój sukces z 1999 r. W jednym z wywiadów powiedział, że wraz z Czernomyrdinem „nie negocjowali z Miloševićem. Po prostu przedstawiliśmy ofertę, dzięki której łatwiej było zatrzymać bombardowanie poprzez zobowiązanie rządu Jugosławii do przestrzegania pewnych zasad”<sup>33</sup>.

Problemy Bałkanów, a zwłaszcza Kosowa, były wielokrotnie podnoszone przez Ahtisaariego już po zakończeniu kadencji prezydenta Finlandii. Jako przewodniczący zarządu utworzonej przez siebie w 2000 r. Inicjatywy Zarządzania Kryzysowego (*CFI – Crisis Management Initiative*) wielokrotnie ubiegał się o przywileje dla narodów bałkańskich. Przed wielkim rozszerzeniem UE w 2004 r. mówił, że proces integracji europejskiej nie będzie pełen bez włączenia pięciu państw zachodnich Bałkanów: Albanii, Bośni i Hercegowiny, Chorwacji, Macedonii oraz Serbii i Czarnogóry<sup>34</sup>.

Znając dotychczasowe osiągnięcia Ahtisaariego, Kofi Annan mianował go w listopadzie 2005 r. specjalnym wysłannikiem w Kosowie w celu określenia statusu tego obszaru. Był on od zakończenia operacji *NATO* w 1999 r. administrowany przez ONZ, ale z takiego rozwiązania nie byli zadowoleni ani Kosowarzy (liczący na niepodległość), ani Serbowie, chcący by kraj ten pozostał integralną prowincją Serbii. W związku z tym Ahtisaari powołał na początku 2006 r. w Wiedniu oenzetowskie Biuro Specjalnego Wysłannika ds. Kosowa (*UNOSEK – UN Office of the Special Envoy for Kosovo*). Fin musiał zmierzyć

<sup>29</sup> Miesiąc przed tą decyzją Ahtisaari był kandydatem na wysłannika ONZ do Kosowa, ale prezydent Finlandii odrzucił propozycję ze względu na kolejne pełnoetatowe stanowisko (M. Albright, B. Woodward, *Pani sekretarz stanu*, Warszawa 2005, s. 410).

<sup>30</sup> J. Kiwerska, *Świat w latach 1989-2004. Wydarzenia – konflikty – procesy*, Poznań 2005, s. 120.

<sup>31</sup> B. Clinton, *Moje życie*, Warszawa 2004, s. 787.

<sup>32</sup> *Conclusions of the Meeting of the G8 Foreign Ministers, Gürzenich/Cologne, 10 June 1999*, na stronie: [www.g7.utoronto.ca](http://www.g7.utoronto.ca).

<sup>33</sup> O.D. Mjøs, *op. cit.*

<sup>34</sup> M. Ahtisaari, *Give Balkan Nations Their Proper Place in Europe, 21 June 2003*, na stronie: <http://www.cmi.fi>.

się z krytyką Belgradu, który obawiał się, że umiędzynarodowienie procesu niepodległości Kosowa stanie się nieuniknione. Media serbskie i rosyjskie zarzucały przedstawicielom ONZ korupcję i niewłaściwe prowadzenie się. Nieprzyjazne stanowisko Belgradu powodowało też, że negocjacje przedłużały się. Ahtisaari jednak, mając poparcie większości krajów UE oraz Stanów Zjednoczonych, kontynuował mediacje.

Ahtisaari zdawał sobie sprawę, że Kosowo było kolebką serbskiej państwowości, jednak podstawowym argumentem za przyznaniem niezależności temu krajowi był niezbity fakt zamieszkania go w 90% przez Albańczyków. W styczniu 2007 r. Ahtisaari, opierając się w dużym stopniu na raporcie Norwega Kai Eide z 2005 r.<sup>35</sup>, przygotował propozycję rozwiązania sporu. 2 lutego plan został przedstawiony władzom w Belgradzie i Prisztinie. Zakładał on trzy podstawowe pryncypia: poszanowanie multietniczności obszaru, wolności obywatelskiej oraz pokojowego współistnienia mieszkańców. W celu poprawy skuteczności działań administracji za niezbędną uznano decentralizację Kosowa. W praktyce obszar ten miał stać się niezależny (choć w propozycji nie padało słowo niepodległość), ale nadal miał znajdować się pod nadzorem międzynarodowym. Znaczenie tego nadzoru miało być jednak mniejsze, odmienne niż dotychczasowej misji *UNMIK (United Nations Mission in Kosovo)*.

Z kolei Serbowie w Kosowie mieli uzyskać znaczną autonomię i prawo utrzymania stałych związków z Serbią. Mniejszości gwarantowano prawo do poszanowania wyznania, głosowania, używania języka, kultury, nauki i ochrony zdrowia. W planie znalazły się też konkretne zapisy utworzenia samodzielnych gmin z większością serbską. Propozycje te spotkały się zarówno z protestami radykalnych grup Albańczyków, jak i z krytyką Belgradu, który zwracał uwagę, iż Kosowarzy byli faworyzowani<sup>36</sup>. Było to powodem frustracji Ahtisaariego, który mówił, że nie lubi swojej obecnej sytuacji, współczuje stronom, które siedzą przy stole negocjacyjnym, a sam pojawia się tam niczym idiota. Obawiał się też, że mediacje wymagają znacznie więcej czasu, nawet lat, których może nie starczyć za jego życia<sup>37</sup>.

Opozycja stron mogła być jeszcze przewyciężona w momencie osiągnięcia konsensusu międzynarodowego. Propozycja Ahtisaariego została jednak odrzucona w momencie ujawnienia stanowiska Rosji, sprzeciwiającej się rezolucji w RB ONZ, w której znalazłby się zapis o niezależności Kosowa. Fin uznał swoją misję za zakończoną w lipcu 2007 r., kiedy Waszyngton, Bruksela i Moskwa uzgodniły znalezienie nowej formuły rozmów. Strony konfliktu nie akceptowały jednak kolejnych kompromisów. Było to dowodem na to, że propozycja Ahtisaariego była w danej chwili optymalna. Dodawała też animuszu administracji w Prisztinie. 17 lutego 2008 r. Kosowarzy ogło-

---

<sup>35</sup> Raport Eide, przedstawiony Radzie Bezpieczeństwa ONZ 24 października 2005 r., skupiał się na dokładnym określeniu sytuacji w Kosowie. Zob. szerzej na temat propozycji rozwiązania statusu Kosowa w: A. Hehir, *Kosovo's Final Status and the Viability of Ongoing International Administration*, „Civil Wars” 2007, nr 9(3), s. 243-261.

<sup>36</sup> Stanowiska władz w Belgradzie także się różniły. Bardziej elastyczny na propozycje Ahtisaariego był prezydent Boris Tadic. Natomiast rząd i parlament serbski nie akceptowały planu. Zob. więcej: M. Weller, *Kosovo's Final Status*, „International Affairs” 2008, vol. 6, s. 1223-1243.

<sup>37</sup> Z konferencji prasowej *UNOSEK*. Za: A. Hehir, *op. cit.*, s. 251.

sili niepodległość. Kosowo zostało uznane przez Stany Zjednoczone, większość państw UE, a w momencie przyznania Pokojowej Nagrody Nobla Ahtisaariemu, uczyniło to już ponad 50 państw. Tuż przed odebraniem telefonu o nagrodzie, 10 października Fin dowiedział się, iż także kolejne dwa państwa bałkańskie: Czarnogóra i Macedonia uznały niepodległość Kosowa. Określając rolę Ahtisaariego w całym procesie można go uznać za „ojca chrzestnego” obecnego statusu byłej jugosłowiańskiej prowincji.

#### USTANOWIENIE POKOJU W ACEH

Trzecim kontynentem (obok Afryki i Europy), na którym działał Ahtisaari jako mediator, była Azja. Już jako prezydent utrzymywał bliższe kontakty z rządem indonezyjskim, za co zresztą był atakowany w Finlandii<sup>38</sup>. Jednak znajomości te przydały się w przyszłej misji zakończenia sporu między Dżakartą a Ruchem Wolnego Acehu. Położony w północnej części Sumatry Aceh, był na początku XXI w. zamieszkanym przez ponad 4 mln ludzi. Od 1976 r. poszukiwał drogi do niezależności od rządu w Dżakarcie. Przez blisko 30 lat trwał konflikt między powstańcami a wojskiem indonezyjskim. W wyniku starć w największym stopniu poszkodowana była miejscowa ludność (zginęło przez ten czas co najmniej 15 tys. ludzi). W 2002 r. udało się osiągnąć porozumienie, jednak pokój w regionie trwał zaledwie rok. Przez kolejne 20 miesięcy strony konfliktu nie rozmawiały ze sobą. W tym momencie do działania włączyła się organizacja *CMI* na czele z Ahtisaarim.

Inicjatywa uzyskała międzynarodowy mandat. Ahtisaari użył wówczas ciekawej przenośni: „Kiedy małżeństwo nie rozmawia ze sobą przez 20 miesięcy, nie można oczekiwać, że miłość natychmiast rozkwitnie”<sup>39</sup>. Mimo tego sceptycyzmu negocjacje pokojowe przebiegały niezwykle sprawnie, ale to ogromna katastrofa naturalna pomogła w osiągnięciu porozumienia. 26 grudnia 2004 r. w wyniku trzęsienia ziemi fale tsunami spustoszyły wybrzeża Sumatry. Szczególnie ucierpiała stolica terytorium – Banda Aceh, a kilka mniejszych miast zostało całkowicie zniszczonych. Niektóre szacunki mówią nawet o śmierci 170 tys. ludzi<sup>40</sup>. W związku z tym obie strony zawiesiły działania agresywne. Separatyści zdecydowali się na wstrzymanie akcji zbrojnych. Rząd w Dżakarcie odszedł natomiast od zakazu poruszania się po regionie, umożliwiając w ten sposób dostęp organizacjom humanitarnym do ofiar kataklizmu.

W styczniu 2005 r. Ahtisaari zaprosił strony konfliktu do Finlandii. 15 sierpnia tego samego roku rząd indonezyjski i Ruch Wolnego Acehu podpisały układ pokojowy w Helsinkach. Gospodarz, dziękując obu delegacjom za zaangażowanie w negocja-

<sup>38</sup> W 1998 r. Ahtisaari uhonorował medalem ministra ds. lasów Indonezji. Był on jednak jednym z właścicieli firmy, powiązanej z przedsiębiorstwem, które przyczyniało się do niszczenia lasów. Ponadto rząd indonezyjski był krytykowany za łamanie praw człowieka, zwłaszcza w Timorze Wschodnim. Przeciwno przyznaniu tej nagrody organizacje pozarządowe zorganizowały nawet manifestacje w Helsinkach.

<sup>39</sup> O.D. Mjøs, *op. cit.*

<sup>40</sup> Taką liczbę podaje również O.D. Mjøs.

cyjach, podkreślał, że wszystkie strony czeka jeszcze dużo ciężkiej pracy. W Memorandum Zrozumienia zagwarantowano zgodę stron na obserwacje przestrzegania praw człowieka na tym obszarze, powołanie sądu w kwestiach praw człowieka oraz powstanie komisji prawdy i pojednania. Ahtisaari zachęcał do wsparcia Misji Nadzorującej Aceh (*AMM – Aceh Monitoring Mission*), mającej działać od 15 października po wypełnieniu porozumienia przez rząd indonezyjski oraz wejścia w życie układów z UE i 5 państwami *ASEAN*. Ahtisaari dziękował ponadto za hojne wsparcie procesu pokojowego przez Komisję Europejską, rządy Finlandii, Holandii, Szwajcarii oraz Szwecji<sup>41</sup>.

W wyniku zawartego porozumienia rebelianci rezygnowali z dążenia do niepodległości. Aceh miał być integralną częścią Indonezji, ale z rozległą autonomią. Rząd Indonezji zobowiązywał się do zmian w prawie, tak by również partie lokalne mogły brać udział w wyborach regionalnych. Wolny Ruch Acehu miał przekształcić się w partię polityczną. Transformacja ta udała się. W pierwszych wolnych wyborach regionalnych 11 grudnia 2005 r. administratorem Acehu został Irwandi Yusuf jeden z byłych czołowych powstańców<sup>42</sup>. Kolejne wybory zaplanowano na kwiecień 2009 r.

Szybkie rozwiązanie konfliktu w Aceh było główną zasługą *CMI* i Ahtisaariego. Tragedia z końca 2004 r. mogła jednak przyspieszyć mediacje. Strony konfliktu były przerażone rozmiarami kataklizmu. Jednak nie stało się tak np. na Sri Lance, gdzie działania separatystyczne podejmowała ekstremistyczna organizacja Tamiłskich Tygrysów. W tym samym czasie musiała zaistnieć dobra wola obu stron konfliktu oraz pojawić się ktoś neutralny w roli mediatora, kto potrafi rozmawiać ze zwaśnionymi stronami. Nie dziwi więc głos prezydenta Indonezji Susilo Bambang Yudhoyono, który nazwał Fina „mistrzem pokoju”<sup>43</sup>.

#### ANGAŻOWANIE SIĘ W INNYCH CZĘŚCIACH ŚWIATA I PRZYSZŁE PLANY POKOJOWE

Praca mediatora w czasie konfliktów w Namibii i Acehu zakończyła się sukcesem. Misję Ahtisaariego w Kosowie uznać należy za sukces połowiczny. Było jednak jeszcze wiele miejsc w świecie, gdzie istniała potrzeba budowania pokoju i w których Fin był zaangażowany. W części regionów nie udawało się osiągnąć wyznaczonych celów albo procesy pokojowe właśnie zostały zainicjowane, a ich powodzenie zweryfikować miała dopiero przyszłość. Ahtisaari był niezwykle wszechstronnym dyplomatą. Zarówno jako samodzielny polityk, jako szef *CMI* czy przedstawiciel instytucji międzynarodowych, przyglądał się niemal równolegle sytuacji na trzech kontynentach: w Europie, Afryce i Azji.

<sup>41</sup> *Statement by President Martti Ahtisaari, Chairman of the Board of Crisis Management Initiative, former President of Finland and Facilitator of the Aceh Peace Process, in Helsinki on 15 August 2005.* Na stronie [www.cmi.fi](http://www.cmi.fi).

<sup>42</sup> Zob. szerzej na temat zmian w prowincji Aceh w: M. Missala, *Perspektywy samostanowienia Acehu*, „*Stosunki Międzynarodowe – International Relations*” 2006, nr 3-4, s. 197-214.

<sup>43</sup> O.D. Mjøs, *op. cit.*

Na Starym Kontynencie, obok Bałkanów, Fin angażował się w podtrzymywanie procesu pokojowego w Irlandii Północnej. Pracując dla Niezależnej Międzynarodowej Komisji ds. Likwidacji (*Independent International Commission on Decommissioning*) w latach 2000-2001 wraz z Cyrilem Ramaphosą<sup>44</sup> kontrolował składy broni IRA (Irlandzkiej Armii Republikańskiej). Inspekcje były kolejnym etapem procesu pokojowego, którego fundamentem stało się słynne Porozumienie Wielkopiątkowe (*Good Friday Agreement*) z 1998 r. Ważnym elementem tego układu była zapowiedź rozbrojenia IRA oraz powstanie lokalnego rządu (składającego się z protestantów i katolików), posiadającego szeroką autonomię<sup>45</sup>. 10 kwietnia 2008 r. na konferencji w Belfaście, w której uczestniczyło ponad 300 mediatorów z różnych dziedzin, Ahtisaari podkreślił, że dzięki zaangażowaniu IRA i jej politycznego skrzydła *Sinn Fein*, udało się porozumienie z końca lat 90. podtrzymać na kolejny rok. Ahtisaari przypomniał, że pracując wówczas jako inspektor monitorujący zasoby militarne, pytał Gerry'ego Adamsa<sup>46</sup> (przywódcę *Sinn Fein*), na jak długo przewiduje jego zadanie. W odpowiedzi usłyszał, że spór w Irlandii trwa od 400 lat<sup>47</sup>.

Autorytet Ahtisaariego próbowano również wykorzystać podczas stabilizacji sytuacji w Iraku. Fin jeszcze w 2003 r. (czyli na początku amerykańskiej interwencji) był przewodniczącym Niezależnego Panelu ds. Bezpieczeństwa Personelu ONZ w tym kraju. Pięć lat później CMI i Ahtisaari zostali włączeni w negocjacje pokojowe w Iraku. W kwietniu 2008 r. w Helsinkach, we współpracy z kilkoma amerykańskimi instytucjami i z Ahtisaarim jako „doradcą seniorem”, CMI nakłoniła 36 polityków irackich do akceptacji deklaracji zasad pokojowych obowiązujących w ich kraju. Deklaracja głosiła, że dialog i negocjacje muszą stać się najważniejszymi narzędziami rozwiązania krajowych problemów. Zadaniem Fina było doprowadzenie do sytuacji, jaką udało się zrealizować w Irlandii Północnej czy RPA, gdzie strony konfliktu zaczęły ze sobą rozmawiać na podstawie odpowiednich, wcześniej uzgodnionych, zasad. Ahtisaari wyciągnął „tylko” rękę do stron konfliktu<sup>48</sup>.

Ahtisaari, obok pracy w CMI, nie zaniechał wsparcia dla organizacji promujących pokój. W latach 2003-2004 był osobistym wysłannikiem Organizacji Bezpieczeństwa i Współpracy Europejskiej w Azji Centralnej i w tym samym okresie został specjalnym

---

<sup>44</sup> Matamela Cyril Ramaphosa pochodzi z RPA, angażował się jako działacz związkowy, pełnił funkcję sekretarza generalnego Afrykańskiego Kongresu Narodowego, wycofał się z polityki wewnętrznej w 1997 r., kiedy przegrał nominację partii na prezydenta RPA na rzecz Thabo Mbekiego. Nadal jednak aktywnie podejmował działalność w skali międzynarodowej.

<sup>45</sup> W układzie pokojowym gwarantowano ponadto unionistom, że Irlandia Północna pozostanie częścią Zjednoczonego Królestwa i nie przestanie nią być, dopóki większość społeczeństwa będzie się za tym opowiadała. Wysiłki na rzecz pokoju w Irlandii Północnej zostały dostrzeżone przez Komitet Noblowski, który w 1998 r. uhonorował dwóch polityków z przeciwstawnych obozów: Johna Hume'a i Davida Trimble'a.

<sup>46</sup> Gerry Adams, podobnie jak Hume i Trimble przyczynił się do sukcesu irlandzkiego procesu pokojowego. Przez lata był oskarżany przez rząd brytyjski o działalność terrorystyczną, jednak w 1994 r. udało mu się przekonać IRA do bezwarunkowego zawieszenia broni. Był to punkt zwrotny w negocjacjach między Londynem, Belfastem i Dublinem.

<sup>47</sup> M. Ahtisaari, *Mediation Capacity and Opportunities for International Peace Mediation*, 10 April 2008, <http://www.cmi.fi>.

<sup>48</sup> O.D. Mjøs, *op. cit.*

wysłannikiem ONZ w Rogu Afryki (funkcję tę pełnił do 2005 r.). W wystąpieniach na forum międzynarodowym przypominał o nierozwiązanych sporach i konfliktach, szczególnie w regionie Wielkich Jezior w Afryce, w Liberii i Sierra Leone. Żywo interesował się też sytuacją w Indonezji. W 2001 r. optował m.in. za ustanowieniem międzynarodowej administracji w Timorze Wschodnim (podobnej do tej, która działała w Kosowie)<sup>49</sup>. Konsekwentnie wspierał też regionalne organizacje w Afryce i Azji (szczególnie zachęcał do tego rząd Finlandii), które powinny być odpowiedzialne za stanowienie pokoju. Uważał, że przyczyniać się do niego może również sektor prywatny. Dzięki bezpieczniejszemu światu handel był ułatwiony, mogły rozwijać się nowe rynki, a sprawne rządy sprawiły, że robienie interesów stawało się mniej ryzykowne. Według Ahtisaariego umożliwiało to wychodzenie krajów z kryzysu<sup>50</sup>.

Przyznanie Pokojowej Nagrody nie spowodowało zaprzestania angażowania się Ahtisaariego na rzecz pokoju. W wykładzie noblowskim w Oslo w grudniu 2008 r. powracał do konieczności międzynarodowej współpracy w Afryce i na Bliskim Wschodzie. Mówił, że po powrocie z ostatniej wizyty w Liberii miał mieszane uczucia. Z jednej strony czuł smutek związany z rozmiarem zniszczeń, które spowodowała wojna domowa. Z drugiej jednak strony dostrzegał optymizm w ludziach, którzy mogą dokonać realnej zmiany, pod warunkiem że w długim okresie zostanie podtrzymane zobowiązanie społeczności międzynarodowej<sup>51</sup>.

Ahtisaari zachęcał też nowego prezydenta Stanów Zjednoczonych<sup>52</sup> do większego zaangażowania w proces pokojowy na Bliskim Wschodzie i to w pierwszym roku swojego urzędowania. W tym samym wykładzie laureat mówił: „wielu jest przekonanych, że węzeł Bliskiego Wschodu nigdy nie będzie rozwiązany. Nie podzielam tego przekonania”. Dodał, że niezbędna jest wiarygodność całej społeczności międzynarodowej. „Nie możemy po prostu rok po roku udawać, że akceptujemy sytuację na Bliskim Wschodzie”. Tak jak od nowego gospodarza Białego Domu, Ahtisaari oczekiwał podobnego zaangażowania od UE, Rosji i ONZ. Przekonywał, że tylko w taki sposób uda się znaleźć rozwiązanie kryzysów Izraela i Palestyny, Iraku i Iranu<sup>53</sup>. Podkreślał, że aby osiągnąć trwałe rezultaty należy patrzeć na cały region. Próbował też wyjaśnić podłoże konfliktów na tym obszarze. Mówił, że „Dla wielu ludzi, napięcia między religiami są łatwym wytłumaczeniem na wyjaśnienie kryzysu na Bliskim Wschodzie. Nie podzielam tej opinii. Podczas mojej kariery widziałem wiele kryzysów, w których religia była użyta jako instrument za przedłużeniem konfliktu. Religie same w sobie miłują jednak pokój. Mogą być też siłą konstrukcyjną w budowaniu pokoju. Odnosi się to także do Bliskiego Wschodu”<sup>54</sup>.

<sup>49</sup> M. Ahtisaari, *Autonomy as a Conflict-Solving Mechanism*, 15 March 2001, na stronie: <http://www.cmi.fi>.

<sup>50</sup> Idem, *Role of Finland in Conflict Resolution and Peace Building*, 11 November 2008, na stronie: <http://www.cmi.fi>.

<sup>51</sup> Idem, *Nobel Lecture*...

<sup>52</sup> Barack Obama był jeszcze prezydentem elektem. Do Białego Domu wprowadził się 20 stycznia 2009 r.

<sup>53</sup> M. Ahtisaari, *Nobel Lecture*... Zob. komentarz: W. Gibbs, *Nobel Laureate Urges Obama to Act on Meadeast*, „New York Times”, 12 November 2008.

<sup>54</sup> M. Ahtisaari, *Nobel Lecture*...



Według Ahtisaariego przyczyną konfliktów są raczej rosnące nierówności wewnątrz krajów i między regionami, które pogłębiają istniejące podziały. Takie podejście miało swoje źródła w szwedzkiej szkole ekonomicznej, z której wyrosli m.in. Dag Hammarskjöld czy inny laureat Nagrody Nobla z 1974 r. (tym razem z dziedziny ekonomii) Gunnar Myrdal<sup>55</sup>. Ahtisaari zabiegał, by zadaniem współczesnych społeczeństw było stworzenie choćby nadziei obszarom i państwom, znajdującym się w kryzysie, tam zwłaszcza, gdzie młodzi ludzie są bezrobotni i mają niewielkie szanse na poprawę swojej egzystencji. Fin przestrzegał, że „Dopóki nie podejmiemy tego wyzwania, nowe konflikty będą wybuchać i stracimy kolejne pokolenie na wojnie”<sup>56</sup>.

#### CECHY MEDIATORA

Na koniec warto przyjrzeć się cechom, jakie winien posiadać negocjator pokojowy. Można podzielić je na typowo techniczne (jak znajomość języków obcych, doświadczenie dyplomatyczne, mandat instytucji), ale również trudne do wyuczenia cechy osobowościowe czy umiejętność wycucia specyfiki kulturowej. Ahtisaari łączył jedno i drugie. Oprócz fińskiego swobodnie posługiwał się językiem angielskim, francuskim, niemieckim i szwedzkim. Miał długoletnie doświadczenie dyplomatyczne, pracował na rzecz znaczących instytucji międzyrządowych (ONZ, OBWE, UE) i pozarządowych (CMI), w końcu pełnił funkcję prezydenta w swoim państwie. Ahtisaariemu udało się również posiadać specyficzne, niemierzalne cechy, niezbędne w pracy mediatora. Kształtowały się one pod wpływem środowiska (długoletnie przebywanie w otoczeniu międzynarodowym), religii (Fin był luteraninem), tradycji (poszukiwanie konsensusu, polityka neutralności), ale też własnych osobistych doświadczeń (wojna) i przemysłów (publikował wiele artykułów i wykładów).

Ahtisaari starał się znaleźć wiele konkretnych propozycji, które pomagałyby mediatorom w budowaniu pokoju. W wykładzie o zdolnościach negocjacyjnych podkreślił konieczność następujących działań: organizowanie wspólnej pracy i nauki krajowych i międzynarodowych mediatorów; wykorzystanie dyplomacji prewencyjnej, nawet jeśli jest mniej dostrzegalna i trudniejsza do oceny; wzmocnienie interakcji między różnymi ścieżkami dyplomacji w ramach sieci profesjonalnych organizacji i jednostek; wsparcie rozwoju ONZ, UE i innych regionalnych inicjatyw w mediacjach; przygotowanie innowacyjnych narzędzi i szkolenie mediatorów w celu poprawy ich zdolności osiągnięcia pokoju; rozwój oceny metod i praktyk mediatorów pokojowych; wspieranie badań i analiz dotyczących negocjacji pokojowych, po to, by rozwijać najlepsze praktyki<sup>57</sup>.

<sup>55</sup> Zob. więcej: R. Madera, *Egalitaryzm i koncepcja integracji światowej w ujęciu Gunnara Myrdala*, „Annales. Etyka w Życiu Gospodarczym” 2001, t. 4, s. 91-99; i dem, *Wkład nordyckiej myśli ekonomicznej w teorię integracji gospodarczej*, „Studia Prawno-Ekonomiczne” 2001, t. LXIII, s. 141-171.

<sup>56</sup> M. Ahtisaari, *Nobel Lecture...*

<sup>57</sup> Idem, *Mediation Capacity...*

Wśród cech osobowościowych, które winien posiadać mediator, do najważniejszych zaliczyć należy: szczerść, odwagę, zaufanie i optymizm. Fin wielokrotnie dawał im wyraz w swoich wystąpieniach. O szczerści i odwadze pisał tak: „Nauczyłem się, że nie osiągnie się pokoju mówiąc tylko miłe rzeczy stronom. Musisz być szczerzy. Musisz mieć odwagę, by mówić ludziom, jak mają działać bardziej produktywnie. Jestem szczerzy. Nie zawsze jestem uprzejmy”. Podczas rokowań pokojowych w Helsinkach w sprawie przyszłości Aceh zadał fundamentalne pytanie obu stronom konfliktu: „Chcecie wygrać wojnę, czy chcecie pokoju?”<sup>58</sup>.

O zaufaniu w pracy mediatora mówił w wykładzie noblowskim: „Negocjatorzy nie wybierają konfliktów, zostają w nie wciągnięci, ale strony konfliktu wybierają negocjatora. Jego uczestnictwo oparte jest na zaufaniu wszystkich stron. Zadaniem negocjatora jest pomóc im podnieść trudne kwestie i włączyć je w proces pokojowy. Rola mediatora łączy w sobie pracę pilota, lekarza, położnej i nauczyciela”<sup>59</sup>.

Nieodzowny w pracy negocjatorów jest także optymizm. W wykładzie poświęconym Hammarskjöldowi, Ahtisaari zacytował swoją rodaczkę Marię Jotuni, która na początku XX w. pisała „dopóki nie uwierzymy w lepszą przyszłość, ona nie przyjdzie”<sup>60</sup>. Absurdem w misjach pokojowych byłby brak wiary w „lepsze jutro”. Optymizmem należy zarażać innych, po to, by przekonać ich, że kompromis jest możliwy. Najważniejsze jednak, by strony sporu czy konfliktu w ogóle chciały podjąć próbę budowania pokoju. Stąd Ahtisaari, który żywił przekonanie, że „każdy konflikt można rozwiązać”<sup>61</sup>, kończył wykład noblowski stwierdzeniem „Pokój jest pytaniem o wolę”<sup>62</sup>.

#### ABSTRACT

*The article describes the achievements of Martti Ahtisaari as a politician, especially as a mediator in international conflicts, an activity for which he was awarded the Nobel Peace Prize in 2008. The author presents Ahtisaari's involvement in the peace building process on three continents – with special attention on his work in Namibia, Indonesia and Kosovo. The negotiator's connections with intergovernmental and non-governmental institutions are underscored. The politician's activity as president of Finland is also highlighted in the aspect of his views on European integration. Additionally, the necessary qualities of a negotiator are discussed. The author makes ample use of Ahtisaari's own writings.*

<sup>58</sup> Idem, *Nobel Lecture...*

<sup>59</sup> *Ibidem.*

<sup>60</sup> Idem, *Dag Hammarskjöld...*

<sup>61</sup> M. Ahtisaari, *Mediation Capacity...*

<sup>62</sup> Idem, *Nobel Lecture...*